

PROTOKÓŁ nr 41
z posiedzenia
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Miejskiej w Radomiu
z dnia 23 lutego 2023 r.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie komisji oraz zaproszeni goście zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Posiedzenie otworzył i prowadził radny Kazimierz Staszewski – przewodniczący komisji, który powitał członków komisji oraz zaproszonych gości.

Przewodniczący komisji Kazimierz Staszewski odczytał porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 40 z posiedzenia komisji.
2. Rozpatrzenie skarg, wniosków i petycji, które wpłynęły do komisji.
3. Sprawy różne.

Porządek posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

Ad. pkt 1 Przewodniczący komisji Kazimierz Staszewski poinformował, że protokół nr 40 z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji został przesłany członkom komisji pocztą elektroniczną i zapytał czy są uwagi do protokołu?

Nikt nie zgłosił uwag.

Przewodniczący komisji Kazimierz Staszewski poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu: 3 radnych za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosu. Protokół nr 40 został przyjęty.

Ad. pkt 2 Przewodniczący komisji Kazimierz Staszewski przypomniał, że do komisji wpłynęła skarga pana R.S. z dnia 02.01.2023 r. na Prezydenta Miasta Radomia oraz Zastępcę Prezydenta Miasta pana Mateusza Tyczyńskiego w związku z niewłaściwym pełnieniem nadzoru nad podległymi im służbami miejskimi w zakresie odśnieżania miasta. Wyjaśnił, że w sprawie skargi zostało skierowane pismo do prezydenta z prośbą o odniesienie się do zarzutów w niej zawartych. Komisja otrzymała odpowiedź prezydenta ws. skargi. Pismo z dnia 01.02.2023 r., znak: BK-II.150.2.2.2023 radni otrzymali pocztą elektroniczną wraz z materiałami na posiedzenie komisji. Przewodniczący dodał, że skarżący w dniu 29.12.2022 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Radomiu złożył ustnie do protokołu skargę w bardzo podobnym zakresie. W sprawie przeprowadzono postępowanie wyjaśniające, w wyniku którego wniesioną skargę uznano za bezzasadną. Odpowiedź Prezydenta Miasta Radomia do skarżącego znak: BK-II.1510.55.2022 z dnia 25.01.2023 r. radni również otrzymali pocztą elektroniczną. Przewodniczący wyjaśnił członkom komisji, że po zapoznaniu się z materiałami w sprawie skargi zdecydował o zaproszeniu na posiedzenie komisji skarżącego.

Przewodniczący komisji Kazimierz Staszewski poprosił skarżącego o przedstawienie swojego stanowiska.

Skarżący powiedział: panie przewodniczący ta sprawa, którą poruszyłem w tej skardze jest praktycznie co roku. Dla mnie było zaskoczeniem, bo bardzo dużo mówi się o tym co się robi dla osób niepełnosprawnych, m.in. państwo też rozpatrywaliście moją skargę na działania dyrektora MZL-u. Mam tutaj w telefonie zdjęcia gdzie pan dyrektor jak i pan kierownik twierdził, że dojazd do przystanków był odśnieżony. Może dla normalnych, że tak powiem w pełni zdrowia ludzi, którzy przechodzą przez zwały śniegu. Ja rozumiem tłumaczenie pogoda itd., tylko proszę państwa, proszę przyjąć jedną zasadę. Jak byłem tu zaskoczony, tu akurat pan radny Wójcik widział jak wchodziłem do tego budynku. Co z tego, że parking był ładnie odśnieżony, jak na podjeździe było 20 cm śniegu. Zgłaszałem to rano, to znaczy się do południa, w dniu 14 grudnia kiedy było nadzwyczajne posiedzenie Rady Miasta. Miało być to ogarnięte, strażnik przy mnie dzwonił do Zakładu Usług Komunalnych. No niestety, o 16 jak chciałem się tu udać nic nie było. W ten czas właśnie ta pani sprzątaczką próbowała mnie jakoś poratować itd. Tylko powiem państwu tak, dużo się mówi, świat się wokół nas nie kręci, ale naprawdę ludzie dajcie żyć. Dla mnie jest absurdem, bo nie wiem czy to jest dodatek, ozdoba architektoniczna... w pierwszej kolejności, bo mogę państwu też pokazać jak wchodziłem do Zespołu Pracy Socjalnej przy ul. Królowej Jadwigi w dniu 5 maja. Też na szanowanych 4 literach po schodach, bo co z tego, że schody odśnieżone, a podjazd? A tam nie tylko ja przychodzę, przychodzą też matki z dziećmi i sam widziałem co się działo. Tylko jakimś dziwnym trafem w MZL-u mówią to już jest ogarnięte. Nie, nie było ogarnięte. I pismo, które otrzymałem łaskawie od pana prezydenta Witkowskiego jest pełne jak to się mówi frazesów i przekłamań, bo to jest co roku. Ja nie chcę być posądzany o pieniądze, tylko już naprawdę pewne rzeczy w tym mieście zaczynają mnie przerażać. Państwo reprezentujecie mieszkańców i nawet nie potraficie zadbać o podstawowe prawa osób niepełnosprawnych, dostępność. Sesje są otwarte, ale jak ci ludzie na wózkach mają wchodzić? To jest pierwsza moja sugestia. Druga sugestia, to rozmawiałem z panią dyrektorem Banaszkiewicz, która pełni prawdopodobnie (mówię prawdopodobnie bo nie widzę jakichkolwiek działań ku temu zmierzających) funkcję pełnomocnika prezydenta do spraw dostępności dla osób niepełnosprawnych. Proszę mi powiedzieć, pan przejdzie przez pół metrową ścieżkę od ul. Kilińskiego. Podjazd przy urzędzie tak jak i tutaj dla państwa radnych jest pierwsza liga. Tylko co z tego, że podjazd jest odśnieżony, jak jest ścieżka 20 cm i ja nie przejadę na wózku. Niech pan mnie zrozumie. Ja już przestałem się bawić, że proszę o pomoc itd., bo nie mam dostępu. Mam też tu zdjęcia. Mogę to państwu udokumentować, jak wyglądały przystanki. Jest absurdem dla mnie proszę państwa dostęp do przystanków – tutaj nawet przy ul. Żeromskiego, w tym dniu co udawałem się właśnie do Rady Miejskiej. Absurdem jest to. Co z tego, że przystanek był odśnieżony? Ja rozumiem prywatna posesja, ale chyba istnieje taka funkcja w Radomiu jak Straż Miejska, która podlega bezpośrednio prezydentowi? Zwały, bariery ze śniegu. Kobieta przy mnie z małym dzieckiem w wózku, mało jej to dziecko nie wypadło, bo nie miała jak się dostać do busa, który też na tym przystanku się zatrzymuje. To jest absurd. Państwo reprezentujecie, ale widzę, że państwo... po prostu ogólnie mówię, nie mówię do poszczególnych osób, ogólnie nie podejmujecie żadnych kroków ku temu, bo to jest co roku. A już słynny pan

Tyczyński, że tak powiem. Mam podstawowe pytanie do pana jako przewodniczącego, te słynne tablice prezydent przyjmuje, zastępcy przyjmują w dniu tym i tym, to jest też ozdoba? Dziwnym trafem od dwóch lat nie mogę się dostać do pana Tyczyńskiego, któremu podlegają służby typu MPK, MZDiK. Powiem panu tak, z władz miasta na tytuł i miano zastępcy prezydenta miasta zasługuje pan Jerzy Zawodnik, bo sam doświadczyłem co ten człowiek robi dla takich osób jak ja. Bo inni państwo, nie wiem, tylko po to są żeby tytuł sobie przyozdobić czy coś? Tak mieszkańcy wybrali. Takie władze mamy, jakie wybraliśmy.

Przewodniczący komisji Kazimierz Staszewski zwrócił uwagę skarżącemu, aby nie wypowiadał się w ten sposób o władzach miasta i zostawił z boku temat relacji międzyludzkich. Wyjaśnił, że członkom komisji trudno skonfrontować pewne rzeczy. Komisja nie udowodni czy skarżący ma rację, czy prezydent Tyczyński. Dodał, że z otrzymanej odpowiedzi wynika, że skarżący zachowuje się w nieodpowiedni sposób w kontaktach międzyludzkich - jest agresywny i używa słów powszechnie uznawanych za obelżywe. Jeśli zaś chodzi o kwestię umówienia spotkania z zastępcą prezydenta to wyjaśniono, że ze względu na zachowanie skarżącego, odbiegające od przyjętych standardów współżycia społecznego, zastępca prezydenta pan Mateusz Tyczyński deklaruje kontakt ze skarżącym w formie pisemnej. Przewodniczący komisji ponownie poprosił skarżącego, żeby zostawił z boku temat relacji międzyludzkich i nie urządzał wycieczek osobistych w kierunku zastępcy prezydenta czy radnych. Przypomniał skarżącemu, że również w stosunku do niego w trakcie ostatniej rozmowy telefonicznej wypowiadał się niepocholebnie. Podkreślił, że on to przyjmuje, ale teraz w trakcie tej dyskusji prosi o zostawienie tych kwestii z boku.

Skarżący powiedział: przepraszam panie przewodniczący, tylko to powtarza się co roku. Pan mówi odnośnie zachowań moich w stosunku do pana Tyczyńskiego. Proszę się zapytać sekretarza miasta jak potraktował mnie. Ja nie jestem jego wyborcą, bo to nie jest mój prezydent. Powiem panu tak, jeżeli od kogoś się wymaga pełnej kultury, to niech tę kulturę pokazuje też i ta osoba. To jest raz. A druga sprawa panie przewodniczący, ja pana przepraszam, no rzeczywiście, ale niech pan też zrozumie moje wzburzenie, bo jak słyszę i pisma dostaję od prezydenta, od państwa - skarga bezzasadna itd. Zdjęcia nie kłamią. I powiem panu tak, dla kogoś kto jest normalny, ale np. w dniu 5, bo wtedy też były intensywne opady śniegu, ale po to są odpowiednie służby i powiem panu tak panie przewodniczący, że w myśl przepisów itd., tylko nikt nie bierze jednego pod uwagę. Pewna opcja polityczna w naszym kraju głośno podnosi: unia, unia, unia. A dlaczego nikt nie bierze pod uwagę pewnego faktu? Od 2014 roku istnieje dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej odnośnie dostępności dla osób niepełnosprawnych. Właśnie ta dostępność bardzo pięknie tu wyglądała 14. Pan radny Wójcik mnie widział jak na schody wchodziłem. Czy na to nikt nie zwróci uwagi? W naszym mieście dużo się mówi o tym co się nie robi. Pan prezydent Zawodnik mówił, że nie wszystko jest od niego uzależnione, ale to jest jedyna osoba z władz miasta, która rzeczywiście się pochylała nad pewnymi problemami osób niepełnosprawnych. Nawet taki głupi fakt, ja wiem, że ludzie nie przywiązują do tego uwagi. Nie wiem czy państwo kojarzycie tzw. publiczną szalebę w Parku Kościuszki? To dzięki prezydentowi Zawodnikowi coś się zmieniło. Bo jakiś

geniusz z ZUK-u (ja rozumiem, że też są takie potrzeby) zainstalował stół, normalny stół do przewijania niemowląt. Ja rozumiem, może jest więcej matek w parku niż osób niepełnosprawnych, co ubolewam nad tym, bo nikt się nimi nie zajmuje. Istniał klub osób niepełnosprawnych przy Amfiteatrze, ale niestety już nie istnieje. Jak tam stał stół jak ja miałem się dostać, przepraszam za sformułowanie, do muszli klozetowej? Na szczęście nogę jeszcze jedną mam sprawną. Dopiero po interwencji pana prezydenta Zawodnika ten stół został wystawiony. Tylko znowu, nie wiem czy to sprzątaczkę, czy jakiś inny geniusz z ZUK-u z powrotem go wstawił. Dopiero na moją sugestię, żeby zainstalować ten stół uchylny co jest w każdej galerii czy w niektórych przychodniach, ktoś pomyślał. A odnośnie prac MZL-u powiem panu tak. Co z tego, że schody prowadzące do klatki są odśnieżone, a podjazd, a dostęp do przystanków? Dla państwa to jest normalne, że 20 cm jak autobus stanie od przystanku to państwo wejdzicie, ale ja nie, dla mnie to są Himalaje. Fakt, pan prezes Zalibowski zapewnił i rzeczywiście to się zmieniło, że kierowca widząc... ja rozumiem tylko powiem panu tak, w naszym mieście absurd pogania absurd. MZDiK wydało ciężkie pieniądze na remont przystanku przy MOPS-ie, (ja tam często jeżdżę do PFRON-u) i powiem panu tak, dla własnego bezpieczeństwa i wygody wysiadam przystanek wcześniej. A powiedzieć panu dlaczego? Bo co z tego, że jest przystanek ładnie zrobiony, tylko nikt nie pomyślał... fakt to też są koszty, bo rozmawiałem na ten temat z dyrektorem Szałasem. Tam przeważnie jeżdżą autobusy przegubowe i kierowca pomimo największej empatii, zrozumienia, że wyjdzie i mi zechce pomóc, nie zatrzyma się w zatoce, dlatego że tam jest słup. A po drugiej stronie, nie wiem, też jakiś geniusz zrobił parking dla MDR-u. Często są takie przypadki, że stoją tam samochody i autobusy nie mogą podjechać i w ten czas też już jest problem. Fakt, że wychodzą itd.... A odnośnie jakości, że tak powiem sprzętu i prezes Zalibowski i dyrektor Kowal, jak i pan Naporą, który nadzoruje pracę kierowców itd. Autobusy w pełni sprawne technicznie.. Powiem panu nawet nie chce się wyliczać ile miałem przypadków, że np. przykręt nie działał, że kierowca nie miał tego haka, pomimo, tego że była ta platforma. To są dla państwa drobnostki i pierdółki przepraszam, że tak powiem, ale dla mnie są istotne. Bo są też przystanki, co jest dla mnie też absurdem... Dyrektor Szałas mi powiedział, że jak bym zauważył coś takiego to żebym zgłaszał, ale ja od tego nie jestem. On nadzoruje. Powiem panu tak, np. przystanek na Gołębiowie, przy przychodni lekarskiej – przecież tam nie ma żadnej zatoczki, to jest przy samej ulicy i kierowca podjeżdża 30 cm. Ja już nie mówię o sobie, ale widziałem jak matka z dzieckiem miała problemy wsiąść/wysiąść. Na tym się skupić. I np. te pieniądze, które były przeznaczone na remont przystanku przy MOPS-ie przeznaczyć na udogodnienia bardziej proste np. przy tej przychodni na Gołębiowie, bo tam dopóki się tego słupa nie zlikwiduje, albo nie przeniesie, żadne rozwiązanie nie będzie, bo to jest za płytka zatoka. Dla kogoś normalnie zdrowego zrobi krok, wysiadzie, ale dla mnie nie. I odnośnie też odśnieżania panie przewodniczący, bo ja to wertuję co roku, pan też mi zwraca uwagę, że nie mam żadnych... Obecnie mam te zdjęcia. Sekretarz Michalski się zapoznał z tym. I co z tego, że się zapoznał? Ja rozmawiam z MZDiK z kierownikiem nadzorującym odśnieżanie przystanków „no ale co my poradzimy”... MZDiK ma 4 godziny wobec przepisów, tylko ktoś nie stosuje innych przepisów. Ja tu

zauważam małą, że tak powiem dezorganizację. Bo powiem panu tak, prawie 9 lat byłem mieszkańcem Gdańska, mieszkałem przy samej Starówce. Tam, jak zaczynały się opady śniegu już wyjeżdżały na ulice spychacze i piaskarki. Nie czekali 4 godziny aż opady ustaną. Być może była to syzyfowa praca, ale rano ten Trakt Królewski był odśnieżony .

Przewodniczący komisji Kazimierz Staszewski stwierdził, że tu cały ból polega na tym, że pan myśli, że członkowie komisji tego nie wiedzą. Wyjaśnił, że on też porusza się komunikacją miejską i również widzi te problemy. Powiedział, że po 3 dniowych intensywnych opadach śniegu, to żeby nie wie jakie miał możliwości kierowca i jak była oczyszczona zatoka, to podjeżdża 15-20 cm od chodnika, po pierwsze żeby nie uderzyć w chodnik, a po drugie nie ma możliwości dobrego podjazdu. I każdy, czy to pełnosprawny czy niepełnosprawny mierzy się z podobnymi problemami jak skarżący. Przewodniczący przypomniał, że w ubiegłym roku komisja rozpatrywała skargę pana w niemalże identycznym zakresie. Dodał, że po obfitych opadach śniegu tysiące osób ma te same problemy i nie chce nikogo usprawiedliwiać, bo sam też ma czasem sporo zastrzeżeń, ale chciałby wiedzieć czy to nie jest przypadkiem tak, że pan po prostu po takich opadach śniegu wyjeżdża na kontrolę.

Skarżący powiedział: nie panie przewodniczący, powiem panu od czego to się zaczęło. W dniu 5 grudnia po pierwszych intensywnych opadach śniegu miałem wyznaczoną wizytę u lekarza. Fakt, że posiadam stopień znaczny i nie mam problemu z dostaniem się do lekarza specjalisty. Tylko powiem panu tak, jak zobaczyłem ten podjazd - ja rozumiem też te sprzętaczkę co są u nas na osiedlu, bo mieszkam na osiedlu na jakim mieszkam. Tylko powiem panu, że jak słyszę, jak dzwonię do MZL-u, że oni byli na kontroli i że jest wszystko ok. Ja im zrobiłem zdjęcia jak wyglądało to wszystko ok. To jest tak samo jak z tym dostępem do przystanków. Ja o sprawach technicznych nie będę z panem rozmawiał, bo pan jako były pracownik MPK doskonale pan wie, a wcześniej pan w ZTE pracował to pan wie jakie są warunki itd. ja nie mówię, że kierowcy nie mają empatii, bo mają. Tylko powiem panu są absurdy. Tak jak tutaj przy Żeromskiego. To jest główna ulica w naszym mieście. I co z tego, że jest odśnieżony ten przystanek? Ja już nie mówię o tych zwałach, tylko mówię, że dziwnym trafem, że Straż Miejska się nie interesowała. Dyrektor Szałas powiedział, że zgłaszali i tam mandaty jakieś zostały nałożone. Ale jak jest np. ta firma sprzętująca ten przystanek, te wiaty itd. ten śnieg, znaczy się ten brud pośniegowy, bo kierowca też nie chce ryzykować, żeby nie uderzyć, nie uszkodzić bo za to odpowiada, tylko żeby sam ten podjazd... Bo powiem panu tak, jak udawałem się do sekretarza miasta 15 grudnia, przechodziłem tutaj, akurat wysiadałem z 13, jak Samochódka jest. Ja nie mówię już o dostępie do przystanku, mówię o przejściu dla pieszych. A powiem panu, bo tu też mam ten filmik, jak w dniu 5, 6 grudnia, jak miałem kolejną wizytę u lekarza, dla własnego bezpieczeństwa nie jechałem chodnikiem, jechałem ulicą i to dziwnym trafem przy głównej siedzibie prezydenta Witkowskiego. Ja rozumiem teren prywatny itd., ale chyba są odpowiednie służby, które to powinny nadzorować? Ja pamiętam czasy komuny, państwo tego nie pamiętają, ale nie było takich problemów. I jeśli chodzi o to, że ... przyznałem rację dyrektorowi Szałasowi... no oni też filmiki mają, że odśnieżone, tylko nikt nie zwraca uwagi na te bandy. Ktoś zauważył te bandy no to

dobrze, to dlaczego nie jest poinformowana Straż Miejska żeby podjęli interwencję, nałożyć jakieś kary itd. To jest absurd panie przewodniczący. I powiem panu tak, ja próbowałem rozmawiać, bo to też dziwna osoba... mam na szczęście, że ostatnia kadencja i też będzie zmiana dyrektora, bo to zawsze kolega kolegę kryje, że tak powiem. Powiem panu tak, odnośnie odśnieżania, jak pokazałem kierownikowi Wieczorkowi według pana [REDAKTOWANE] odśnieżony dojazd... to ja pana przepraszam, już spychacz jedzie. Tylko ten spychacz nie przyjechał w tym dniu, bo ja rano robiłem zdjęcia, tylko za 2 dni, a zaczęła się lekka odwilż i śnieg automatycznie sam stopniał. Ja nie mówię, żeby świat się dookoła nas kręcił, tylko powiem panu tak. Dla mnie chociaż fajnie, że taka powstała inicjatywa, niestety byłej prezydent pani Anny Kwiecień - ten klub osób niepełnosprawnych, jak i dyrektor Amfiteatru pani [REDAKTOWANE]. Tylko powiem panu, dla mnie to było absurdem, bo fakt, że pani [REDAKTOWANE] tak głupio się trochę powiem tłumaczyła, bo ja mówię o dostępności. Fakt, że później był remont to było dostosowane itd. Tylko teraz dyrektorem Amfiteatru jest pan Dolecki, no on ma inne zapatrywania jako menadżer itd. Pani [REDAKTOWANE] może rozumiała osoby niepełnosprawne, bo sama ma dziecko niepełnosprawne. Nie było żadnego zabezpieczenia, zwykłych jakichś barierek do toalety, żeby wyjść. Tam parę osób przyjeżdżało na wózkach. I co? Powietrza się trzymać? No raczej chyba nie. Jeśli to ktoś otworzył, inicjatywa wyszła ze strony dyrektor Wydziału Zdrowia, pani prezydent Kwiecień jak i pani [REDAKTOWANE], gdzie zrobiły taki klub dla Osób niepełnosprawnych, to też ktoś mógłby pomyśleć, że istnieją takie osoby w Radomiu, wśród mieszkańców, jak osoby które poruszają się na wózkach. Fakt, że remont był, bo był zrobiony itd., tylko mówię, czasami proszę państwa to są absurdy. Jeszcze raz powtórzę panie przewodniczący, ma pan rację, co roku jest to samo wertowane, bo nikt nie podejmuje ku temu działań. Ja nie raz próbowałem rozmawiać z sekretarzem Michalskim, przy mnie dzwonił do dyrektora Wieczorka... Wójcika, przepraszam, już nie pomnę, bo mogę nazwiska mylić, bo z byłym panem przewodniczącym mi się źle kojarzy to nazwisko. I powiem panu tak. I co z tego? Co z tego, że sekretarz zorganizował też spotkanie. Był dyrektor Wieczorek, czy Wójcik... no główny dyrektor MZDiK, dyrektor Szałas, pan Tyczyński, pan Kosno. I co z tego? I też były gwarancje, jak pan będzie miał, bo pan nie ma zdjęć, niech pan zgłasza itd. Jak jest to co roku. Co roku. A wtedy usłyszałem odpowiedź, no pan też mi to tłumaczył, że przede wszystkim centrum, pan mieszka na obrzeżach. To przepraszam, ja jako mieszkaniec Wólki Klwateckiej to nie wiem, nie mam prawa normalnie wsiąść do autobusu?

Przewodniczący komisji Kazimierz Staszewski powiedział, że to nie jest tak. Powtórzył, że część tych spraw już komisja poruszała. Wyjaśnił, że obowiązkiem komisji jest zapoznać się ze skargą, uzasadnieniem, jak również odpowiedzią prezydenta. Dodał, że komisja chciała też wysłuchać skarżącego, ale widzi, że pan wraca do spraw sprzed 7 lat, które nie są przedmiotem skargi. Stwierdził, że te historie należy w tym momencie zostawić na boku. Przewodniczący komisji powtórzył, że tu trzeba podkreślić, że problemy z odśnieżaniem, o których pan pisze w skardze występują przede wszystkim po intensywnych opadach śniegu. To nie jest tak, że on usprawiedliwia służby, ale jednak trzeba wziąć to pod uwagę, że czy to przy obfitych,

długotrwałych opadach śniegu czy przy intensywnych ulewach, efektów pracy służb nie widać od razu, tylko to wymaga czasu.

Skarżący powiedział: pan mówi o intensywnych opadach...

Przewodniczący komisji Kazimierz Staszewski zwrócił uwagę skarżącemu, że sam napisał, o tym, że po intensywnych opadach jest taka sytuacja.

Skarżący powiedział: panie przewodniczący, tylko widzi pan, jest tu jeden mały dylemat. Opady nie były ciągłe. Było kilka dni przerwy. I dla mnie np. to było absurdem, jak ten strażnik dzwonił do ZUK-u, że w poniedziałek było odśnieżane, wszystko elegancko itd. Tu nikt nie zwraca na to uwagi. Widzi pan, ja powiem panu tak, pan mnie jako osoby niepełnosprawnej nie zrozumie, bo pewne rzeczy po prostu pana nie dotyczą. Na koniec tylko panu powiem, jak byłem zaraz po amputacji w 2013 roku, byłem u takiego znajomego, tu taka boczna ulica od Narutowicza, a miałem jechać właśnie na Limanowskiego do PFRON-u właśnie po wózek itd. Była ładna pogoda, bo to był lipiec, przejadę się. I nie zapomnę tego, bo na zdrowych nogach od tego ronda przy Narutowicza/Limanowskiego do budynku MOPS-u to mi zajmowało góra pół godziny, a wtedy jechałem ponad 2,5 godziny, bo jak nie krawężniki... Fakt, że po tym remoncie, bodajże w 2016 roku, to się zmieniło, dostosowano to, tylko powiem panu tak, może bardziej... żeby właśnie może państwo zwrócili się do ZUK-u, bo to MZDiK nadzoruje przystanki, po prostu bardziej były ścięte te przystanki i krawężniki. Pan jako były pracownik MPK doskonale wie o czym mówię, bo ja nie mówię, że kierowcy nie mają empatii – mają empatię, tylko czasem im przeszkadzają zaistniałe sytuacje. A najlepiej to powiedział pan prezes Zalibowski, bo jego priorytetem jest bezpieczeństwo i wygoda pasażerów, a jechał pan kiedyś komunikacją miejską, no niestety nie. Dobrze, że mogłem się wypowiedzieć. Już wiem jaka będzie państwa odpowiedź tak jak tradycyjnie i z urzędu, że skarga jest bezzasadna. I dobrze, niech będzie bezzasadna, tylko uczulam państwa niech państwo coś z tym zrobią. Zbliżają się wybory i powiem panu tak, w wyborach i przed wyborami można dużo obiecywać, jak to się mówi kielbasę wyborczą, tylko zróbcie coś, bo wśród mieszkańców tego miasta są też osoby niepełnosprawne. Jeszcze raz podkreślę to, bardzo żałuję tego, że odchodzi prezydent Zawodnik, bo to była jedyna osoba z władz miasta, oprócz dyrektor Skoczek bo na nią też można liczyć, która rzeczywiście się pochylała. Bo absurdy tu gonią absurdy. Tak jak u państwa, strażnik mówi, że już winda działa, ale przez 3 miesiące nie działała. Oczywiście państwa to nie interesowało, bo po co? Bo też ktoś powie, bo firma, tak jak się dyrektor tłumaczył, bo wojna, bo covid. Nie. I powiem panu tak, gdyby nie dyrektor Skoczek - to było 1,5 miesiąca temu, też winda nie działała, na drugi dzień byli ci elektrycy, bo rzeczywiście pochyliła się nad tym problemem. Bo skoro jest ta winda dla osób niepełnosprawnych, a tam też jest ośrodek dziennego pobytu osób niepełnosprawnych, to niech ona działa.

Przewodniczący komisji Kazimierz Staszewski podziękował skarżącemu za złożenie wyjaśnień i poprosił o odniesienie się do sprawy zastępcę kierownika Biura Kontroli.

Zastępca kierownika Biura Kontroli Renata Mikulska powiedziała, że pan prezydent wypowiedział się w sprawie w piśmie, które otrzymał skarżący i w piśmie, które otrzymała komisja, dlatego ona nic więcej nie ma do dodania.

Skarżący powiedział: mam do pani pytanie jeśli pani pozwoli. Widziała pani sroczkę, która by nie chwaliła swojego ogona? Przecież tu zawsze jest wszystko ok. Tu zawsze jest wszystko w jak najlepszym porządku. Ktoś może mnie przedstawić jako chama itd., tylko niech weźmie pod uwagę, chodzi mi o pana Tyczyńskiego, bo prezydent nie powiem, bo ta osoba nie zasługuje na to miano, jak się zachował na tym spotkaniu z sekretarzem miasta. Może pani wziąć opinie pana sekretarza, dyrektora Szałasa, Wieczorka. Bo ja mu zadałem pytanie: może by pan wypowiedział się w tej kwestii?

Przewodniczący komisji Kazimierz Staszewski zwrócił uwagę skarżącemu, żeby nie wypowiadał się w ten sposób oraz że się powtarza. Zapytał radnych czy mają pytania do skarżącego?

Członkowie komisji nie mieli pytań do skarżącego.

Skarżący podziękował za wysłuchanie go, a następnie opuścił salę posiedzeń.

Przewodniczący komisji Kazimierz Staszewski zapytał radnych czy mają jakieś wnioski i propozycje co do sposobu rozpatrzenia skargi?

Radny Dariusz Wójcik poprosił, aby przewodniczący komisji uzgadniał z członkami komisji kogo zapraszają na posiedzenie.

Radny Jarosław Rabenda stwierdził, że obecność skarżącego na posiedzeniu komisji nie wniosła niczego do sprawy, ponieważ pan nie powiedział nic nowego, a głównie dzielił się swoimi przemyśleniami życiowymi. Dodał, że członkowie komisji właściwie niczego się nie dowiedzieli. Radny powiedział, że w świetle złożonych przez pana prezydenta wyjaśnień wnioskuje o uznanie tej skargi za bezzasadną.

Przewodniczący komisji Kazimierz Staszewski powiedział, że zgadza się z radnym Rabendą. W odpowiedzi na skargę wyjaśniono, że wszystkie służby miejskie i firmy odpowiedzialne za porządkowanie miasta sukcesywnie prowadziły prace mające na celu zapewnienie drożności dróg, placów i chodników. Z uwagi na to, że opady śniegu występowały z różną intensywnością firmy z którymi Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu zawarł umowy na utrzymanie czystości dróg i przystanków równolegle prowadziły akcję odśnieżania dróg, przejść dla pieszych oraz przystanków. Zgodnie z warunkami zawartymi w umowach, odśnieżanie następuje od 2 do 6 godzin po ustąpieniu opadów w zależności od kategorii drogi. Z uwagi na ciągłe opady, aby nie doprowadzić do nagromadzenia się dużej warstwy śniegu odśnieżanie przystanków było prowadzone również w czasie opadów, jednak efekty były niweczone kolejnymi opadami. Akcja czynna odśnieżania była prowadzona w miarę możliwości technicznych i kadrowych. Odśnieżane były drogi, przystanki, chodniki oraz podjazdy dla niepełnosprawnych prowadzące do budynków użyteczności publicznej, ale niekiedy kilkudniowe, intensywne oraz ciągłe opady uniemożliwiały natychmiastowe i trwałe usunięcie zalegającego śniegu w jednym czasie i we wszystkich lokalizacjach. Przewodniczący dodał, że intensywne opady śniegu stanowią utrudnienie w poruszaniu się nie tylko dla osób niepełnosprawnych, ale wszystkich mieszkańców miasta i dlatego w takiej sytuacji czasem konieczne jest zachowanie cierpliwości i obustronne zrozumienie sytuacji. Również w ocenie przewodniczącego przytoczone w skardze stwierdzenia zaniedbań w funkcjonowaniu służb miejskich w zakresie odśnieżania są niesłuszne.

Przewodniczący komisji Kazimierz Staszewski zarządził głosowanie nad wydaniem opinii ws. uznania skargi pana R.S. z dnia 02.01.2023 r. za bezzasadną: 3 radnych za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosu. **Opinię nr 85 Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Radomiu** dołączono do materiałów z komisji.

Przewodniczący komisji Kazimierz Staszewski poinformował, że do komisji wpłynęła petycja państwa T. i M. S. w sprawie podjęcia uchwały korygującej zapisy w Regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasta Radomia wprowadzonym uchwałą nr LVII/519/2021 z dnia 31 maja 2021 r.

Przewodniczący zapoznał zebranych z treścią petycji.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji postanowiła skierować wniosek do prezydenta z prośbą o ustosunkowanie się do petycji złożonej w dniu 16.01.2023 r. przez państwa T. i M.S. w sprawie podjęcia uchwały korygującej zapisy Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasta Radomia wprowadzonego uchwałą nr LVII/519/2021 z dnia 31 maja 2021.

Przewodniczący komisji Kazimierz Staszewski zarządził głosowanie nad wnioskiem: 3 radnych za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosu. **Wniosek został przyjęty. Wniosek nr 64 Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Radomiu** dołączono do materiałów z komisji.

Przewodniczący komisji Kazimierz Staszewski poinformował, że do komisji wpłynęła petycja pana K.L. w sprawie zwiększenia świadomości prawnej dotyczącej transplantacji wśród lokalnej społeczności.

Przewodniczący zapoznał zebranych z treścią petycji.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji postanowiła skierować wniosek do prezydenta z prośbą o ustosunkowanie się do petycji złożonej w dniu 15.02.2023 r. przez pana K.L. w sprawie zwiększenia świadomości prawnej dotyczącej transplantacji wśród lokalnej społeczności.

Przewodniczący komisji Kazimierz Staszewski zarządził głosowanie nad wnioskiem: 3 radnych za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosu. **Wniosek został przyjęty. Wniosek nr 65 Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Radomiu** dołączono do materiałów z komisji.

Ad. pkt 3 Nie było spraw.

W związku z wyczerpaniem porządku, przewodniczący komisji Kazimierz Staszewski podziękował wszystkim obecnym za udział w komisji i zamknął posiedzenie komisji w dniu 23 lutego 2023 r.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Kazimierz Staszewski

Protokołowała: Agnieszka Jurkowska